



Wzrost czy spadek? Sprawdziliśmy, jak naprawdę poradziła sobie w tym sezonie Ilavia

data aktualizacji: 2026.10.17



Miejski statek wycieczkowy Ilavia zakończył kolejny sezon na wodach Jezioraka. Rok do roku odnotowano wzrost przychodów, ale zysk nieco stopniał. Niższa niż przed rokiem była też liczba pasażerów, którzy wybrali się na wycieczkę wodną trasą wokół Wielkiej Żuławy. Przyglądamy się dokładnym liczbom.

Tegoroczne rejsy tradycyjnie **rozpoczęły się podczas majówki i trwały do końca września**. Pod względem ram czasowych sezon 2026 niczym nie różnił się od ubiegłorocznego. Zmieniła się jednak liczba osób, które zdecydowały się na podziwianie uroków Ławy z pokładu statku.

- W minionym sezonie pokład Ilavii **ugościł niespełna 7 tysięcy pasażerów** (dokładnie: 6 973), co oznacza **spadek względem roku 2025**, kiedy to sprzedano ponad 7,5 tysiąca biletów (dokładnie: 7 531).
- Mimo nieco mniejszej frekwencji Ławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji odnotowało **wzrost przychodów**. Od maja do września statek wygenerował niespełna 274 tysiące złotych.

To wynik o 7% lepszy w stosunku do minionego roku oraz o niemal 7% wyższy w zestawieniu z rokiem 2024.

Wyższe wpływy w kontekście rynkowych realiów komentuje w rozmowie z naszym portalem Jakub Kaska, dyrektor ICSTiR.

- Istotnym jest osiągnięcie wzrostu przychodów mimo rosnącej konkurencji ze strony prywatnych przewoźników, których liczba z roku na rok rośnie - zauważa dyrektor.

Wzrost przychodów (wynikający ze wzrostu cen biletów) nie przełożył się jednak ostatecznie na wyższy zysk. Koszty funkcjonowania jednostki pochłonęły w tym roku niemal 220 tysięcy złotych, rosnąc o ponad 15% w porównaniu do sezonu ubiegłego. Wpłynęły na to wyższe ceny paliwa, rosnące koszty pracownicze, a przede wszystkim wydatki na naprawy i niezbędne części. **W efekcie tegoroczny wynik finansowy zamknął się kwotą ponad 54 tysięcy złotych na plusie, podczas gdy rok wcześniej zysk wyniósł ponad 65 tysięcy złotych.**

- Na szczęście ominęły nas większe awarie jednostki - wyjaśnia Jakub Kaska. - Jest to głównie zasługą załogi, która na bieżąco realizuje prace naprawcze lub sygnalizuje konieczność serwisowania. Zauważalnym jest jednak wzrost kosztów napraw, części i osprzętu oraz niezbędnych serwisów - przyznaje.

Dyrektor ICSTiR nie ukrywa, że dalsze eksploatowanie obecnego statku wiąże się z coraz większym ryzykiem.

- Zaczniemy od tego, że Ilavia, mimo że w tym roku obyło się bez większych awarii, jest jednostką o bardzo długim stażu - podkreśla Jakub Kaska. - Części zamienne praktycznie nie istnieją lub nie są kompatybilne. To rodzi olbrzymie ryzyko w momencie poważniejszej awarii silnika lub innych podzespołów. Wówczas statek, mówiąc kolokwialnie, zostanie uziemiony. Już od zeszłego sezonu myślimy o nowej

jednostce - dodaje.

Plany zakupu nowego statku dla Iławy pojawiają się w dyskusji publicznej od dłuższego czasu. Miasto rozważa **nabycie jednostki wyposażonej w górny pokład**. Na drodze do realizacji tych planów stoi jednak... przeszkoda architektoniczna. Chodzi o zamkniętą już od lat z powodu fatalnego stanu technicznego pieszą kładkę łączącą Mały i duży Jeziorak. Zgodnie z informacjami z ratusza nowoczesny statek z górnym pokładem po prostu nie zmieści się pod tą przeprawą. **Czy w związku z tym dojdzie do rozbiórki kładki?** Tego jeszcze nikt nie powiedział głośno. Więcej na ten temat pisaliśmy w naszym artykule sprzed tygodnia, do którego odsyłamy zainteresowanych Czytelników: [Kolacje przy muzyce na falach Jezioraka - i wielki dylemat. Na drodze nowego statku stanęła... kładka.](#)

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/83275-wzrost-czy-spadek-sprawdzilismy-jak-naprawde-poradzila-sobie-w-tym-sezonie-ilavia>